

# Prawo zmusza by szukać w nim dziur



**Mapy internetowych białych plam nadal dalekie są od doskonałości. Jednak nawet bez unijnej pomocy, mali i średni dostawcy internetu mogą inwestować - mówi Tomasz Śląski, dyrektor w firmie Perfekt - Gaul i Wspólnicy. Jego firma tak właśnie czyni. Wykorzystując własną i dzierżawioną infrastrukturę wysokościową konsekwentnie buduje sieci dostępne w obrębie kilkudziesięciu kilometrów od Poznania. I przymierza się do kolejnych inwestycji.**

Mapy internetowych białych plam nadal dalekie są od doskonałości. Jednak nawet bez unijnej pomocy, mali i średni dostawcy internetu mogą inwestować — mówi Tomasz Śląski, dyrektor w firmie Perfekt - Gaul i Wspólnicy. Jego firma tak właśnie czyni. Wykorzystując własną i dzierżawioną infrastrukturę wysokościową konsekwentnie buduje sieci dostępne w obrębie kilkudziesięciu kilometrów od Poznania. I przymierza się do kolejnych inwestycji.

**Czy Perfekt Net korzysta z unijnego dofinansowania na inwestycje związane z budową tzw. przedostatniej mili?**

Nie.

**A zamierzacie korzystać?**

Na razie nie.

**Dlaczego?**

Na terenie, na którym działamy, czyli w Wielkopolsce, a dokładniej w Poznaniu i okolicach jakość przygotowanych przez firmę ITTI map tzw. białych plam jest nadal niska. Na mapach, jako białe plamy figurują osiedla na których działają lokalne sieci, a my dostarczamy im nasze łącza. Są też obszary, o których wiemy, że nie ma tam praktycznie dostępu do szerokopasmowego internetu, a na mapach tego nie widać.

**Czyli w bezpośredniej okolicy Poznania są obszary praktycznie bez dostępu do szybkiego internetu...**

Tak. Co ciekawe, są w miejscach, gdzie koncentruje się biznes. Przymierzamy się do inwestycji, które pozwolą nam dostarczać tam szerokopasmowy internet.

**Staracie się zmienić zawartość merytoryczną map?**

Będzie to konieczne. Zgodnie z wymogami Komisji Europejskiej, aby można było ubiegać się o unijne dofinansowanie na takie przedsięwzięcia jak Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa, od zakończenia inwentaryzacji do dnia zamknięcia studium wykonalności nie może minąć więcej niż sześć miesięcy. A mapy są z roku 2009, z pierwszego kwartału, zaś studium wykonalności ma być gotowe w maju 2010 roku. W tej sytuacji to rozsądny wymóg, bo przecież cały czas trwają inwestycje.

**Co trzeba zmienić, aby przedsiębiorcy telekomunikacyjni, tacy jak Perfekt, mogli skorzystać z unijnych pieniędzy?**

W grudniu 2009 roku Ministerstwo Rozwoju Regionalnego wydało rozporządzenie, z którego wynika, że jeśli beneficjentem unijnego dofinansowania jest operator telekomunikacyjny, to nie może ono przekraczać 40 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. Na dodatek, im większy jest projekt, tym mniejsze jest dofinansowanie. To rozporządzenie mocno uderza w mniejszych operatorów, takich jak my. Aby pozyskać jak największe dofinansowanie musimy albo samodzielnie, albo we współpracy z innymi powołać spółkę infrastrukturalną, która będzie ubiegała się o dofinansowanie, a potem zbuduje sieć, by następnie wydzierżawić jej część pasywną operatorom.

W przypadku większych, regionalnych przedsięwzięć, takich jak Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa, rozporządzenie w praktyce oznacza, że WSS nie będzie mógł być operatorem sieci, którą chce zbudować.

Dlatego w rozporządzeniu trzeba dopisać, że ograniczenia w dofinansowaniu nie dotyczą małych operatorów oraz takich przedsięwzięć jak WSS. Trzeba też znieść degressję wysokości dofinansowania w przypadku inwestycji małych operatorów.

W rozporządzeniu MRR z ograniczeń wyłączone są inwestycje w NGA (sieci dostępne nowej generacji - przyp. red.). Ale na razie nie wiadomo dokładnie, co to jest NGA. Nie ma pełnej definicji, bowiem Komisja Europejska nie zdecydowała jeszcze, które z usług pozwolą uznać sieć za spełniającą wymogi NGA.

Kolejna sprawa to kwestia oceny wniosków. Powinna ona uwzględniać użyteczność dofinansowanych projektów. Dziś premiowana jest tylko walka z wykluczeniem cyfrowym tam, gdzie ono jest. Tymczasem powinien być też premiowany konkretny praktyczny cel takich inwestycji, jakimi może być e-administracja, czy e-learning.

Ponadto, nie jest dla nas zrozumiałe, dlaczego z kosztów kwalifikowanych do dofinansowania wyłączone m.in. są prace projektowe i koszty uzyskania pozwoleń budowlanych. Przedsiębiorca, który pisze wniosek o dofinansowanie musi mieć już gotowe pozwolenia budowlane, przygotowany projekt, mapy, badania geofizyczne gruntów, itp. Koszty te są ogromne - stanowią czasami 1/3 i więcej kosztów całej inwestycji i - w końcowym rozliczeniu - również powinny być refundowane ze środków UE.

Są też zmiany na lepsze. Wprowadzono zaliczkowy tryb rozliczania inwestycji, co ułatwia ich finansowanie.

### **Czy bez unijnego dofinansowania da się inwestować w przedostatnią milę, tak by zwrot z tych inwestycji nie trwał bardzo długo?**

Jesteśmy firmą, która tak właśnie inwestuje. Dla przykładu - pobudowaliśmy własne łącze do Szamotuł, gdzie znaleźliśmy klientów. Wykorzystując własną i dzierżawioną infrastrukturę wysokościową konsekwentnie budujemy sieci dostępne w obrębie kilkudziesięciu kilometrów od Poznania - tam, skąd spływają do nas zapytania o możliwość świadczenia usług. Pobudowaliśmy również w Poznaniu dedykowane łącza światłowodowe, by zrealizować kontrakty na obsługę NFZ. I jak mówiłem, przymierzamy się do kolejnych inwestycji.

### **Jakich technologii używacie?**

Głównie radiowych, bo są najtańsze, a pozwalają na jednym łączu punkt-punkt uzyskać przepustowości do 1 Gb/s. Sprzęt potrzebny do zbudowania jednego linka radiowego o przepustowości 155 Mb/s można kupić za mniej niż 30 tys. zł netto. Do tego oczywiście trzeba doliczyć koszty związane z budową masztów i wszelkich zezwoleń. Obszar wykorzystywanych technologii radiowych kurczy się jednak w zastraszającym tempie - w obszarach miejskich wolne kanały dla tradycyjnych radiolinii są na wyczerpaniu, a dotychczasowe tzw. pasma uwolnione stały się praktycznie bezużyteczne. Z wielką nadzieją czekamy na decyzje UKE, który przymierza się do przekazania kolejnych pasm do używania przez ISP.

### **Jaki poziom inwestycji jest bezpieczny, dla takich operatorów, jak Perfekt?**

Do 20 proc. przychodów. Oczywiście mogą być okresy bardziej intensywnej inwestycji, ale nie da się co roku inwestować 40, czy 50 proc. przychodów. Skala inwestycji może być większa jeśli firma dostanie dofinansowanie ze środków UE.